Nr. 23. Czwartek 29. Stycznia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

Prenumerata na Gazetę Lwowską w ciągu kwartału
miesięczna:

Bez opłaty pocztowej . . . . . 1 złr. 25 kr.
Z opłatą przesyłki pocztą . . . . 1 złr. 40 kr.

Kantor przyjmując odtąd prenumeratę na Gazetę Lwowską z Dziennikiem Urzędowym i Dodatkami, na każdy miesiąc kwartału zosobna, uprasza Abonujących wymienić w liście wyraźnie życzenie za który miesiąc policzoną ma być przedpłata nadesłana, inaczej uważać będzie przedpłatę **w pierwszej połowie** miesiąca otrzymaną, za **miesiąc bieżący; w drugiej połowie** zaś **na miesiąc następujący** policzy.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 13. stycznia. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. pensyonowanego radzcę nadwornego Daniela kawalera *Mensi de Klarbach*, jako kawalera ces. austr. orderu korony żelaznej klasy II., stosownie do statutów tegoż orderu, wynieść najłaskawiej do stanu Baronów Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 13. stycznia. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Wacława *Weber*, jubilowanego radzcę gubernialnego i obwodowego starostę, jako kawalera ces. austr. orderu Leopolda stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego z przydomkiem „de Ebenhof."

Lwów, 22. stycznia. Panowie właściciele dóbr i dzierzawcy obwodu Czortkowskiego, chcąc uczcić pamięć uszczęśliwiającego pobytu Jego c. k. Apostolskiej Mości naszego najmiłościwszego Cesarza w tym obwodzie, zrzekli się wynagrodzenia należącego im się za przystawienie koni do powozów Jego ces. Mości i najwyż. świty, i ofiarowali je na rzecz Zaleszczyckiego funduszu szpitalnego, a mianowicie:

PP. Aleksander Borkowski 9r.45k., Antoni Romaszkan 12r.25k., Jakób Romaszkan 22r.10k., Krzysztof baron Błażowski 14r.45k., Franciszek Wolański 14r.45k., Jan Łukasiewicz 14r.45k., Juliusz Sentenir 9r.45k., Jan Starzyński 9r.45k., Jego Exc. Kajetan hrabia Lewicki 9r., Józef hr. Zabielski 10r., Władysław Ulanicki 10r.20k., Aleksander Perekładowski 10r., Tomasz Horodyski 7r.20k., Konstanty Zaborowski 11r., Wojciech Ochocki 10r.20k., Tytus hr. Dzieduszycki 6r., Podlewski 6r., Adam hr. Baworowski 11r.34½k., Kalixt Ochocki 7r.43k., Tyburcyusz Olszewski 7r.43k., Meliton Pienczykowski 7r.43k., Piotr Wasilewski 7r.43k., Antoni i Piotr Zawadzcy 15r.26k., Antoni Paygert 3r.51½k., Antoni Tarnawski 7r.43k., Antoni Albinowski 7r.43k., Józef Paygert 7r.43k., Zacharyasz Krzysztofowicz 7r.43k., pani hrabina Brzostowska 7r.43k., pp. Leon baron Brunicki 9r., Józef Kęszycki 19r.40k., Maurycy baron Brunicki 11r.40k., Józef Geringer 15r.40k., Teodor Kęszycki 19r.40k., Hieronim Winnicki 21r., Stanisław hrabia Gołuchowski 13r., Leon hrabia Ostroróg 14r.20k., Henryk Górski 10r.45k., pani Salomea baronowa Heydel 14r.20k., p. Ludwik Winnicki 13r., dominium Ułaszkowce 14r.37½k., dom. Piłatkowce 14r.37½k., dom. Wyszuczka 14r. 20k., dom. Korolówka 10r.45k., dom. Mielnica 34r.40k. — Razem 527 złr. 24 kr. m. k.

Tę sumę przesłano już na miejsce przeznaczenia, a c. k. prezydyum krajowe ma sobie za miły obowiązek podać te dobroczynne dary z wyrazem najczulszego podziękowania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Lit. „koresp. austr." o instrukcyach wydanych do prezydyów wyższych sądów krajowych względem jawności w procesach karnych.)

Na mocy zasad organicznych oznaczonych w najwyższych pismach gabinetowych z dnia 31. grudnia 1851 otrzymały prezydya wyższych sądów krajowych odpowiedne instrukcye, aby stosownie do ducha i dosłownego brzmienia pomienionych zasad oznaczyć miarę jawności w procesach karnych.

Z tych postanowień pozna najlepiej publiczność rozumna, z jakiem starannem uwzględnieniem rząd zabezpieczył korzyści jawności wykluczając zarazem szkodliwe jej nadużycia.

Jawność może mieć miejsce tylko w procesach karnych pierwszej instancyi albo na żądanie obżałowanego i za przyzwoleniem, lub na szczególne rozporządzenie samego prezesa sądu. Przytem zachowane być mają w ogóle nietylko względy przyzwoitości w obec wszystkich osób interesowanych, ale należy dokładnie rozważyć wszelkie następności, jakie wywołać może delikatność danego wypadku. Tyczy się to mianowicie owych słuchaczy, którzy według życzenia obżałowanego przypuszczone być mają, a których może być pięciu.

Członkom trybunałów sprawującym urząd sędziów, urzędnikom prokuratoryi państwa i wyższym urzędnikom administracyi sprawiedliwości, tudzież wyższym urzędnikom administracyjnym i organom bezpieczeństwa mającym nadzór nad publicznem bezpieczeństwem lub przestrzegającym publiczny spokój i porządek, publicznym nauczycielom umiejętności jurydycznych i politycznych, nakoniec osobom pokrzywdzonym w toczącej się sprawie przysłuża prawo przystępu na mocy tej własności, z której się należycie mają wykazać.

Oprócz osób pomienionych kategoryi może jeszcze prezydent przypuścić innych mężów, przyczem jednak głównie wzgląd mieć powinien na adwokatów, doktorów praw, kandydatów urzędu sądowniczego, aspirantów do adwokatury itp.

Oznaczenie ich liczby pozostawia się jego roztropnemu osądzeniu, liczba ta jednak niemoże przewyższać dwudziestu, a w stolicy państwa trzydziestu.

Te rozporządzenia zaspokoją zupełnie tych, którzy po jawności pertrakcyi sądowych wymagają praktycznego pożytku nie zaś tylko zaspokojenia czczej ciekawości. Jeżeli mężowie powołani, znakomitości naukowe, wyżsi urzędnicy państwa przy sądach lub władzach bezpieczeństwa wolny mają przystęp do sali sądowej, jeżeli przytem, jak już wspomniano, w przypuszczaniu reszty słuchaczów wzgląd się mieć będzie głównie na znających prawo, natedy w wielorakim względzie podnieść się musi praktyczna procedura karna, a jawność wywrze w tym kierunku wpływ prawdziwie pomyślny. Ponieważ mianowicie nauczyciele prawa w wyższych szkołach publicznych i w ogóle wszyscy uczeni w tym zawodzie zazwyczaj bez trudności otrzymywać będą wolny wstęp na posiedzenia sądowe, przeto możemy także mieć tę zaspokajającą pewność, że rezultaty i data statystyczne uzbierane w praktycznem sądownictwie karnem w swoim czasie i na stosownem miejscu wypracowane zostaną w sposób odpowiedny powadze i ważności przedmiotu.

Powszechne uczucie sprawiedliwości ma to zaspokojenie, że nikt powiedzieć nie może, iż się sprawiedliwość wymierza przy zamkniętych drzwiach, kiedy z wyjątkiem pojedyńczych wypadków tak wielu osobom pozwolony jest przystęp. Niejeden wprawdzie fałszywy, ale jednak zgubny zarzut, jaki w dawniejszych latach częstokroć czyniono sądownictwu austryackiemu, upaść teraz musi zupełnie. Tajemnica, która dawniej otaczała oskarżonego i los jego, wywierała wpływ niekorzystny. Wglądnienie w istotę pertraktacyi sądu karnego, które tak wielu i rozmaitym osobom mianowicie także świadkom jest pozwolone, których w pewnych wypadkach sam obżałowany wezwać ma prawo, musi niezawodnie w krótkim czasie we wszystkich warstwach ludności wzniecić uczucie i przekonanie, że sądownictwo w Austryi w sposób godny i odpowiedny celowi jest urządzone.

Jeszcze jednej korzyści spodziewamy się po nowem postępowaniu karnem w pierwszej instancyi w ogóle, a szczególnie po stosownem ograniczeniu jawności, mianowicie wyrobienia się doskonałego i prawdziwie prawniczego systemu obrony w procesie oskarzenia. Obrońca niebędzie na przyszłość działał na łatwo ująć się dające uczucie mieszanej publiczności i na przystępny umysł tych, których przypadek sadza na ławkę przysięgłych, będzie on musiał raczej na-

tężyć swój umysł, aby sprawę ująć z istotnie najważniejszej strony i ograniczyć obronę swoją według miary, jaka jedynie skutek wywrzeć może na mężów biegłych i wykształconych w zawodzie prawniczym. Tym sposobem uchyla się nietylko zewnętrznie ale i w istocie samej teatralność teraźniejszych czynności sądownictwa karnego, zachowuje się powaga ich i znaczenie, a w każdym względzie podnosi się ich wzniosły skutek moralny.

Że dziennikarstwo i nadal w stosowny sposób rozbierać będzie mogło zajmujące i ważne wypadki prawnicze, to wynika już samo przez się z uwag poprzedzających. *(L. k. a.)*

(Rozporządzenie ministra nauk publicznych dla miejsc, których ludność mówi odmiennemi językami.)

Wiedeń, 24. stycznia. Dla miejsc, których ludność mówi odmiennemi od siebie językami, wydało w. ministeryum oświecenia następujące w ogólności rozporządzenie: Ministeryum oświadczyło już powtórnie, że w szkołach ludowych odbywać się mają nauki w języku ojczystym; jednakże w niektórych krajach koronnych znajduje się wiele takich szkół, gdzie nauka obu języków krajowych staje się nieodbitą koniecznością, i dlatego żadną miarą odstąpić od niej nie można. Wypadek podobny zachodzi mianowicie w takich miejscach i szkołach, gdzie się znajduje ludność mieszana, gdzie dziatwa używa ustawicznie obydwóch języków jeszcze przed wstąpieniem do szkół i podczas kursu szkolnego, i gdzieteż samo z siebie wynika, aby szkoły to kontynuowały, do czego już w domu były przygotowania i ułatwienia. Lecz nawet i w tych miejscach i okolicach, gdzie wprawdzie ogół lub większa część ludności mówi jednym tylko językiem ojczystym, gdzie jednak rodzice życzą sobie usposobić dzieci swoje do pobierania nauk i w drugim języku krajowym, należy zadość uczynić temu życzeniu w ten sposób, aby wprawdzie język ojczysty przyjęto w zupełności za podstawę przy udzielaniu nauk, i używano go w początkowej klasie zaraz przy wpajaniu najpierwszych prawideł czytania, tudzież przy naukowym wykładzie przedmiotu mającego silnie działać na umysł i serce, to jest przy wykładzie nauki religijnej, że jednak oprócz tego używać się ma i drugiego języka krajowego w dalszym ciągu nauk, a nawet zaraz przy rozpoczęciu drugiej klasy. Nauka drugiego tego języka krajowego uważana i traktowana być powinna jako przedmiot zwyczajny, dziatwa szkolna zaś nauczana ma być pilnie w tym języku za pomocą czytania, mówienia i pisania, tak, ażeby ztąd mogła z czasem odnieść należytą korzyść naukową. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

— Sekcyjny radzca pan Rittinger odjechał z Wiednia do *Vöröspatek*, ażeby poczynić stosowne kroki dla polepszenia roboty w tamtejszych kopalniach złota.

— W Raho, okręgu Szigeth, grasuje od niedawna w wysokim stopniu dyssenterya, już sześć osób padło ofiarą tej choroby, a drugie dziewięć są bardzo niebezpiecznie słabe.

— Notaryusze w Pradze odbyli ostatniej soboty dnia 17. b. m. posiedzenie, i będą je co soboty powtarzać, dla porozumienia się o jednakową manipulacyę w urzędowaniu i przygotowania planu do ukonstytuowania izby notaryatu. *(Presse.)*

(Kurs wiedeński z 28. stycznia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — $94^{13}/_{16}$; $4^1/_2$% — 84; 4% — —. 4% z r. 1850 —; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: — —; z roku 1839 — —. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe $1215^1/_2$. Akcye kolei półn. 1535. Glognickiej kolei żelaznej — —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 670. Lloyd —.

Ameryka.

(Memoryał z prośbą zawieszenia stosunków dyplom. między Stanami zjednocz. i Francyą. — Doniesienia z Kalifornii.)

Nowy Jork, 6. stycznia. Na stole izby złożono 21 głosami przeciw 14, memoryał z prośbą, aby wszelkie dyplomatyczne związki między Stanami Zjednoczonemi i Francyą zawieszono.

Z Kalifornii nadchodzą bajeczne doniesienia o nowych odkryciach złota. Dochód kopalni w Mariposa ma przechodzić wszelkie wyobrażenie. W niektórych stronach tego kraju upadły śniegi. *(Presse.)*

Francya.

(Dekret prezydenta republiki. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 21. stycznia. Dekretem prezydyalnym w dzisiejszym Monitorze, odwołano dekret prowizorycznego rządu, którym wkrótce po rewolucyi lipcowej czas dobrowolnego wstępu do służby wojskowej z siedmiu lat na 2 był zmniejszony. W interesie instrukcyi wojskowej, równie jak karności przywrócono znowu siedmioletni czas angażowania się do wojska.

Drugim dekretem ogłoszono zawarty między Hanowerem i Francyą *traktat dla ochrony literackiego i artystycznego prawa własności.*

Trzecim dekretem prezydenta republiki wydanym na propozycyę ministra wojny, odnośnie do dekretu z 9. stycznia 1852, którym się z terytoryum republiki wydala pewna liczba exreprezentantów, postanowiono, aby zawartych w nim panów *Charras*, podpułkownika piechoty, *Cholat* i *Milotte*, kapitanów artyleryi, tudzież *Valentin*, podporucznika piechoty, z listy armii wykreślono.

— Wszyscy niewydaleni reprezentanci ludu otrzymali od rządu pozwolenie powrócenia do domu.

Rozmaite wiadomości.

Europejska genealogia.

— W liczbie 46 europejskich książąt udzielnych — łącznie z cesarzem Brezylii należącym do dynastyi europejskiej, lecz bez księcia Monaco — najstarszy wiekiem jest wielki książę Meklenburg-Strelitz, mający teraz 72 lat i 5 miesięcy. Oprócz niego, jeden tylko król Wirtembergski skończył już rok 70; z pomiędzy reszty stoi 7miu między 60 a 70 rokiem życia, 13 między 50 a 60, 7 między 40 a 50, 10ciu między 30 a 40, 7miu między 20 a 30. Przeciętny wiek wszystkich książąt udzielnych dnia 1. stycznia 1852 okazuje się 46 lat 7 miesięcy. Najdłużej panuje książę Schaumburg-Lippe, mianowicie 65 lat, a po odtrąceniu regencyi podczas jego małoletności, lat $38^2/_3$; dwóch książąt panuje od lat 40—50, 4 od 30—40, 10 od 20—30, 11 od 10—20; reszta 18 zaczęło panować w ostatniem decenium, a 2 objęło rządy dopiero roku zeszłego (książę Lippe i król Hanoweru.) Bezżennych książąt udzielnych jest tylko 7: Papież, Cesarz Austryi, książę Brunświcki, książęta Reuss-Schleiz, książęta Waldek i Lippe i landgraf Hesko-Homburgski; dalej są 3 (wielki książę Oldenburgski po raz trzeci, król Belgijski po raz drugi, książę z Anhalt-Dessau po raz pierwszy) wdowcami, 2 (król Duński i książę elektor Heski) zawarli śluby morganatyńskie, sułtan żyje w wielożeństwie. Zaczem znajduje się tylko 30 książęcego rodu małżonek, (a prócz tego 3 małżonków) panujących książąt; z tych najstarsza (66 lat wieku) i najdawniej zamężną (od lat $47^1/_2$) jest księżna Sasko-Wajmarska, najmłodszą i najpóźniej zamężną 18letnia księżna z Nassau. Z liczby 39 żonatych lub owdowiałych książąt udzielnych, nie mają 10ciu żadnego potomstwa, jeden ma potomstwo tylko z morganatyńskiego małżeństwa; reszta 28 ma następców męzkich, z wyjątkiem tylko cesarza Brezylii i królowej hyszpańskiej (mających tylko córki); najstarszy wiekiem następca jest książę Schaumburg-Lippe (34 lat, 5 miesięcy liczący), najmłodszy w. książę Meklenburg-Schweryn (mający dopiero 3 kwartały), a jeszcze młodszą infantka hyszpańska, urodzona 20. grudnia r. z. Z 18 książąt udzielnych bez prawowitych potomków, mają 11 braci, 3 zaś inni mają dalszych krewnych (król Danii i książę z Modeny stryja, książę elektor Heski kuzyna) za swoich następców; 4 zaś książąt udzielnych (papież, książęta Brunświcki i Anhalt-Bernburgski, tudzież landgraf Hessen-Homburg nie mają prawowitych sukcesorów swej linii. — Roku zeszłego zaszły ile wiadomo następujące zmiany w domach książąt udzielnych: 1) Zeszli z tego świata: król Ernest August Hanowerski, panujący książę Leopold w Lippe, książę Leopold z Salerno, stryj króla obu Sycylii, książę Ferdynand z Sachsen-Coburg, stryj panującego teraz księcia w Sachsen-Cobug-Gotha a brat króla belgijskiego; książę Wilhelm Pruski, stryj króla; książę Józef Marya z Sycylii, hrabia Lucera, syn króla obu Sycylii (miał dopiero $3^1/_2$ lat); książę Gustaw z Meklenburg-Schwerynu; hrabia Henryk LII. z Reuss-Köstritz; owdowiała księżna Leuchtenbergska, z domu księżniczka Bawarska; księżna Terezya z Francyi, córka króla Ludwika XVI., owdowiała księżna Angouleme; Marya Krystyna księżna Montemart, córka księcia Saskiego Karola Kurlandzkiego, owdowiała księżna Sabaudzko-Carignańska (babka panującego króla Sardyńskiego); księżna Ludwika Hohenlohe-Oehringen, z domu księżniczka Wirtembergska; landgrafina Eleonora Hessen-Rothenburg, z domu księżniczka Salm-Reifferscheid-Krautheim; hrabina Cecylia Reuss-Köstritz, owdowiała pani v. Haugk. Policzyć tu należy jeszcze i zmarłych kardynałów: Monico, de la Tour d'Auvergne, Cadolini, Vizzardelli, d'Astros. 2) Urodzili się: Synowie królów Hollenderskiego, Sardyńskiego i Sycylijskiego, wielkiego księcia Meklenburg-Schweryn, księcia Parmy i dziedzicznego książęcia Sasko-Meiningskiego, córki królowej Portugalskiej (zmarła wkrótce po urodzeniu) i Hyszpańskiej, księcia Schwedzkiego, w. księcia Konstantego w Rosyi, dziedzicznego w. księcia Sasko-Wajmarskiego, księżnej Montpensier i Genuy, hrabi Trapani; razem 13 książąt i księżniczek. 3) Zaślubili się: książę Nassauski z księżniczką Adelajdą z Anhalt-Dessau; książę Dom Migueli Portugalski z księżniczką Adelajdą Loewenstein-Wertheim; książę Jerzy Meklenburg-Strelitz z w. księżniczką Katarzyną Rosyjską; książę Herman Sasko-Wajmarski z księżniczką Augustą Wirtembergską, i brat jego Edward (małżeń. morganat.) z Lady Augustą Gordon Lennox, mianowaną hrabiną Dornburg; książę Aleksander Hessen-Darmstadzki (morganat.) z hrabianką Hauke, mianowaną hrabiną v. Battenberg; hrabia Hugo z Lippe-Weissenfeld z baronówną Schenk v. Gagern. Oprócz tego zaręczył się książę Leopold z Lippe z księżniczką Elżbietą z Schwarzburg Rudolstadt, dziedziczny w. książę Oldenburgski z księżniczką Elżbietą Sasko-Altenburgską, i arcyksiążę Rainer Austryacki z swoją kuzyną, arcyksiężniczką Karoliną.

Zapowiedziany na rok 1852 kalendarz czyli rocznik Stanisława Strąbskiego w Warszawie, wyszedł z druku i zawiera: w części 1wszej zwykłe wiadomości kościelno-astronomiczne i kalendarskie. Część 2ga obejmuje wiadomości pożyteczne, mianowicie: Mikołaj Kopernik i Jan Śniadecki astronomowie polscy, z dwiema rycinami; wspomnienie o Koperniku z dwiema rycinami przez Juliana Bartosze-

— Władze wojskowe kazały dziś zabrać broń gwardyi narodowej, która w burmistrzowstwach Paryża złożona była. Namieniona broń będzie do Vincennes odwieziona.

— Czynią wielkie przygotowania do balu, który prezydent rzeczypospolitej przyszłej soboty wyprawi w Tuileryach; rozesłano już 6000 biletów zapraszających. W salach marszałków Francyi i w galeryi Dianny będą tańce jak za czasów cesarstwa.

— Według wiadomości z Algieru obchodzono dnia 11. stycznia na wszystkich punktach kolonii francuskiej nakazany dekretem z 29. grudnia festyn narodowy. *(P. Z.)*

Włochy.

(Konsternacya między wychodźcami. — Sprawa z Rzymem.)

Turyn, 18. stycznia. Między wychodźcami panuje wielka konsternacya. Surowe środki powzięte w Genuy — wprawdzie zasługujące na nazwę surowości tylko w kraju, gdzie potąd w tym względzie wielkie było pobłażanie — przeraziły ich niemało i czują teraz poniekąd że się im chwieje pod nogami ziemia którą dotychczas uważali za bezpieczną. Znaczna ich liczba żałuje już za swoje dawne postępki i niczego goręcej niepragnie jak przebaczenia i powrotu do kraju. *„Risorgimento“* zawiera w ostatnim numerze doniesienie statystyczne o stowarzyszeniu emigrantów, liczy ono 520 członków, pomiędzy którymi 400 wychodźców, którzy sami subskrybowali na 1700 akcyi, za każdą opłacać należy 50 centesimi miesięcznie. Rzecz naturalna, że składki pochodzące z tego źródła o wiele nie wystarczają na utrzymanie emigrantów. Tym sposobem żyje wielu z nich prawda że z własnej winy w wielkim niedostatku. Pomimo wszelkich liberalnych frazesów w tutejszych dziennikach, nieobjawia się wcale w publiczności piemonckiej praktyczna gorliwość w wspieraniu.

Nieporozumienie z Rzymem nieposunęło się ani o krok naprzód z punktu, na którym stoi już od kilku miesięcy. Arcybiskup Fransoni przesłał z miejsca swego wygnania instrukcye do swego duchowieństwa, w których wszystkim duchownym surowo zakazano przyjmować urząd publiczny bez przyzwolenia biskupa. Na gazetach *„Risorgimento,“ „Opinione,“ „Gazeta del popolo,“ „Fischietto“* cięży zawsze interdykt kościoła. Stopnie akademiczne nadane przez uniwersytet w Turynie, niemają już posiadać kanonicznego waloru, odkąd ten uniwersytet odpadł od juryzdykcyi kościoła. To rozporządzenie oparte jest na uchwale wszystkich biskupów prowincyi kościelnej turyńskiej, którzy się w r. 1849 zgromadzili w Villanovetta w dyecezyi Saluzzo. Duchowieństwo piemonckie postępuje więc konsekwentnie na dotychczasowej drodze. *(L. k. a.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Według dawnego zwyczaju zwykł papież nowonarodzonym książętom przesyłać wstęgi święcone. Idąc za tym zwyczajem, poświęcił papież temi dniami takie wstęgi dla nowo narodzonej infantki hyszpańskiej: Na ceremonii znajdował się hyszpański poseł Zea-Bermudez, conte di Colombi, z pierwszym sekretarzem ambasady Ferdynandem Sancho. Po skończonej ceremonii wyraził Ojciec święty posłom swoje błogosławieństwo dla Królowej i jej familii, równie jak dla hyszpańskiego narodu. — Papieskiem brewe wyniesiono Terra di Montalmo (delegacyę Macerata) na stopień miasta z wszelkiemi należącemi przywilejami. Ojciec święty pozwolił oraz, aby to miasto przybrało nazwę *„Pansula,“* na pamiątkę słynnego w starożytności miasta, na którego gruzach teraźniejsze jest założone. — C. k. komenda miasta i twierdzy Ankona, wyznaczyła według *„Osservatore del Trasimeno* z 9. b. m., z przyczyny częstych procesów za zatajenie broni, nowy dziesięcio-dniowy termin do bezkarnego złożenia broni. *(Presse.)*

Niemce.

(Wiadomości potoczne z różnych państw niemieckich.)

W Hanowerze oświadczył się magistrat i kolegium obywateli przeciw wrześniowemu traktatowi. — W *Hamburgu* utrzymują, że na przyszłość załoga z 5000 Austryaków i 3000 Prusaków składać się będzie. Mówią także, że syndykat, zawiadywany przez dr. Banks, po śmierci jego nie będzie obsadzony. Stronnicy konstytucyi dziewięciu utrzymali się więc przy swojem zdaniu. — Do dziennika *„Neue Preus. Zeitung“* piszą z *Kopenhagi,* że w radzie stanu zgodzono się na główne kwestye punktacyi szambelana Bille, które już od króla są sankcyonowane. — *Saski dług państwa* wynosi obecnie w ogóle 54 milionyów talarów. W końcu roku 1850 wynosił tylko 22 miliony; późniejsze 32 miliony wydane są w większej części na koleje żelazne, i do tego długu należą także 7 milionów talarów w kasowych długach biletowych. Samo państwo znajduje się w dość znacznem posiadaniu papierów państwa. *(Presse.)*

— Na sejmie Wajmarskim objawia się we wszystkich partyach wielka niechęć przeciw ułożonemu przez rząd projektowi do ustawy o wyborach. Sejm otworzono dopiero 20. b. m. — W Hanowerze trwały jeszcze dnia 20. poufne sesye nad traktatem wrześniowym. Szczegółowe doniesienia wymieniają 26 punktów, które obradująca komisya ułożyła dla modyfikacyi traktatu; ale one nie są tego rodzaju, by konkluzyę wstrzymać zdołały. Na interpelacyę wymierzoną do hanowerskiego ministeryum względem różnych kwestyi wewnętrznych, miano 21. odpowiedzieć. — Do wszystkich urzędników przy dworze Nasawskim wydano rozkaz znajdować się na nabożeństwie w dniach niedzielnych i świątecznych; taki sam rozkaz ma być wkrótce wydany do wszystkich urzędników publicznych. *(Pr.)*

---

wicza; kościół św. Jana w Warszawie z ryciną przez F. Max. Sobieszczańskiego; brama Krakowska w Warszawie z ryciną przez tegoż; kamienica przy ulicy Daniłłowiczowskiej pod Nr. 617 w Warszawie (dawniej biblioteka Załuskich) z ryciną przez tegoż; o przechowywaniu zboża w ziarnie i magazynach do tego celu potrzebnych, z rysunkami przez M. Oczapowskiego; o sposobach ochraniających od zepsucia ciała roślinne i zwierzęce przez Józefa Bełzę; o zarazie płuc bydła rogatego przez Edwarda Ostrowskiego; o ważności chemii w rolnictwie przez Józefa Bełzę; kilka uwag o wystawie powszechnej w Londynie z ryciną pałacu krzyształowego i planem szczegółowym wewnętrznego rozkładu przez K.; Żegluga parowa na rzekach spławnych Królestwa Polskiego; wiadomości statystyczne, tyczące się cukrownictwa burakowego w Królestwie Polskiem przez J. B.; o telegrafach elektrycznych z rysunkiem przez Wilhelma Kolberga; Emeryt kolonista przez T.; jak uczyć gramatyki przez Stanisława Jachowicza; wyjątek z notatek szlachcica-żołnierza od 1775 do 1778 przez J. J. Kraszewskiego. — W końcu dołączony wyciąg katalogu księgarni S. H. Merzbacha; wiadomość o fabryce luster braci Lesser. — Cena egzemplarza w Warszawie 2 złp. 17 gr. *(G. War.)*

— Podawane pobieżnie wiadomości o trzęsieniach ziemi w południowej Europie nie wymieniały szczegółowo okropnej klęski, jaką zaznała północna okolica Albanii w Turcyi. Wypisujemy niektóre szczegóły dosłownie z konzularnego raportu z Janiny przesłanego w grudniu r. z. „Powiaty Awlona i Berat ucierpiały niesłychanie. Tysiącami włóczy sie ludzi bez przytułku i chleba; żyją na samej łasce opatrzności. Mieszkańce ponieśli straty nie do opisania. Według dokumentów ze śledztw rządowych w obudwu powiatach runęło w gruzach oprócz kilku gmachów publicznych 5189 domów, 13 tak zwanych chanów czyli zajezdnych domów powszechnych, 70 meczetów, 15 tureckich klasztorów, 96 magazynów, 6 kościołów i 4 mosty; częściowo zburzonych zostało 649 domów, 8 chanów, 9 meczetów, 166 magazynów i 7 kościołów. Ludzi zginęło 1205 dusz, a nabawionych kalectwem pozostało 1580 osób. Strata w bydle różnego gatunku wynosi 11,572 sztuk.

— Z większych dzieł umiejętnych w języku niemieckim znajdują się obecnie w Wiédniu pod prasą i wyjdą z początkiem roku 1852: Historya walki oswobodzenia Greków przez p. Prokesch-Osten. — Język Quichua przez p. Tschudi. — Historya potomków Dschengis-Chana przez p. Hammer-Purgstall. — Mojżeszowe prawo cywilne przez p. Fassel. — Dalmacya w rozmaitych stosunkach swoich przez p. Petter. — Historya sławiańska starożytnych Włoch przez Jana Kollara.

— C. k. biblioteka nadworna będzie w ciągu roku bież. organizowana. Plan organizacyi przedłożono już wyższej władzy.

— Jeden z dzienników hiszpańskich przytacza nazwiska dwóch panów dziś w urzędzie przy ministeryum finansów w Madrycie, i snadź dla szyderstwa zsanskrycił je pisząc: „Don Epifanio Miruzururdundua y Zengotita;

Don Juan Nepomuceno de Burionagounatotoricagogeazcoechea.“

Nie więcej w tem śmieszności, co w przydomku niegdyś pruskiego generała Zaremby: „Cziriczarikorumpariczirаremba,“ o którym Frydryk Wielki miał powiedzieć, że się tak sam diabeł nie nazywa, a na co generał odrzec: „bo też ja nie z jego familii.“ Ale owa dziwaczność, przynajmniej dla oka w czytaniu znika, gdy napiszemy:

Don Miru z Urur Dundua; i

Don Burio Nagouna toto rica Gogea z Coechea.

— Pewien Slusarz w Wiédniu przyrządza teraz zamki do drzw i biór z dzwonkami, które ciągle dzwonią gdy się ich dotknie ręka nie obeznana z przyrządem.

— Czyli na przekór, czyli z innych powodów, jakiś inny Slusarz w Pradze, ogłasza ze robi zamki które się zamykają bez klucza, ale otwierać może je ten sam tylko kto je zamykał.

Zburnić Drzewo.

Zburnić Drzewo znaczy w angielskiem przesycić pory drzewa substancya kruścową, sposobem jaki wynalazł Sir William Burnett, i jak to dziś na większą skalę używają na fabryce w Glocester. Sposób ten zalezy na tem: Oprawia się budulec w kloc kształtu walca, i wsadza na taczkach w cylindry na to przyrządzone, a podobne do długich kotłów parowych. Za pomocą maszyn parowych wypompowuje się z cylindra powietrze i napełnia roztciekiem Kreozotu albo chlorydu zynku według potrzeby. Potem naciska się prasą o sile 150 funtów na jeden cal kwadratowy ażeby płyn wpędzić w pory drzewa. Znając objętość kloca i przestwór cylindra, łatwo poznać czyli się już dostatecznie wcisnęło płynu za pory w drzewo. Po upływie zwykle $2^1/_2$ godziny, pozostały płyn się wytacza kurkiem, i proces skończony; drzewo przesiąkło nową materyą, stężało i przybiera osobliwszej własności, że go ani robak nigdy nie toczy, ani ulega wpływowi wody, ani pęcnieje na wilgoć. Słowem daje materyał budulczy do niespożycia, a pod piłą rznąć się daje doskonale. Zresztą kolor drzewa zburnionego po chlorydzie zynkowym wcale się nie zmienia, po kreozocie zaś czernieje. Koszta zburnienia wynoszą na łaszt (load) 12 szylingów czyli 6 ZłR.

(List prezydenta republiki francuskiej do senatu w Hamburgu.)

Hamburg, 21. stycznia. W niebytności nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra republiki francuskiej, przedłożył sprawujący interesa Francyi pan *Bernon*, senatowi list od prezydenta republiki francuskiej, którym oznajmia, że go na lat 10 prezydentem obrano. *(P. Z.)*

Prusy.

(Sprawy izb pruskich.)

Berlin, 21. stycznia. Posiedzenia izb odbywają się rzadko. Izba druga nie odbywa wcale żadnych obrad plenarnych, podczas gdy na posiedzeniach komisyi również pomału postępują czynności. — Izba pierwsza miała dzisiaj znowu sesyę, na której kilka już wspomnianych propozycyi względem zmiany konstytucyi za poparciem prawej strony do komisyi konstytucyjnej odesłano. Potem wzięto jeszcze raz pod obrady ustawę dyscyplinarną, i całą ustawę przyjęto 78 głosami przeciw 52. *(Pr.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 24. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102$^1/_4$ p. — 4$^1/_2$% z r. 1850 102$^5/_8$. — Obligacye długu państwa 89$^3/_4$. Akcye bank. 99 l. — Pol. list. zastaw. —; nowe 95; Pol. 500 l. 85$^3/_4$; 300 l. 148$^1/_2$ l. Frydrychsdory 13$^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9$^7/_{12}$. Austr. banknoty 82$^7/_{12}$ l.

Chiny.

(Charakter powstania w Chinach.)

Dziennik *A.A. Z.* zawiera następujący wyciąg z listu pewnego w Hongkong osiadłego, zostającego w angielskiej służbie niemieckiego lekarza do swego przyjaciela w Berlinie: „Co do rewolucyi w Chinach, mogę cię powtórnie zapewnić, że nie ma ona żadnéj wagi, jestto plądrująca wielka banda zbójecka, która na rabunku przestaje; a gdy ma już dosyć łupu, rozchodzi się do domu. Czem ta horda jest na wielki rozmiar, to samo dzieje się w Chinach codzień wszędzie na małą stopę. Włości walczą z włościami, jeden szczep z drugim nawet o kilka mil od Hongkong. Dopiero przeszłego tygodnia miałem pacyenta, którego obie ręce były wywichnięte. Pewien szczep sąsiedniej włości będąc w zatargach z drugą włością, schwytawszy jednego z jéj mieszkańców, powiesił go za ręce na drzewie, na którem ten nieszczęśliwy całą godzinę wisiał. Do tego przydać jeszcze należy, że Chińczykowie starają się swych nieprzyjaciół wielkiemi imionami zastraszyć. Korsarze, których przeszłego roku rozprószyły dwa angielskie okręta, nazywali się wielkimi władzcami wszystkich jezior i morz. Teraźniejsze hordy zowią się restauratorami dynastyi chińskiej. Tutejsi Chińczycy uważają całą tę sprawę za nic nieznaczącą i przekonasz się sam, że ona się na niczem skończy. Gazety angielskie okazują wielką ignorancyę względem Chin; mieliśmy tu niejeden tego dowód. *(Presse.)*

Hong-Kong, 29. listopada. O rewolucyi w chińskiej prowincyi Kwangsi niesłychać nic jeszcze stanowczego, prócz że wojska cesarskie ciągle się cofają. Z temwszystkiem jednak komunikacya handlowa z Chinami wewnątrz mniej jest teraz zatrudniona niż przedtem, co głównie przypisują polityce Tincha, przywódzcy chińskich rokoszan. *(G. Pr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 21. stycznia. Według doniesień handlowych płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 7r. 24kr.—8r.18k.—7r.24k.; żyta 6r.12k.—5r.36k.—5r.12k.; jęczmienia 4r.36k.—4r.12k.—4r.12k.; owsa 2r.14k.—2r.12k.—2r.; hreczki 4r. 48k.—5r.36k.—4r.12k.; ziemniaków w Gródku 2r.12k. Za cetnar siana w Gródku 54k. Sag drzewa twardego kosztował 9r.—7r.—9r.12k., miękkiego 7r.—6r.—7r.12k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 3$^1/_5$k.—4k.—3$^2/_4$k. i garniec okowity po 1r.36k.—1r. 28k.—1r.48k. m. k. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 18. stycznia. W numerze 20. gazety naszéj podaliśmy ceny przeciętne z sześciu miejsc obwodu stryjskiego, jakie były w pierwszéj połowie b. m.; dziś dla dokładności następują jeszcze z tego samego czasu ceny zboża i innych foraliów z Doliny, Stryja, Woyniłowa, Bukaczowiec i Bolechowa. Korzec pszenicy 8r.—8r.24k. —6r. 36k.—6r. 30k.—7r. 12k.; żyta 6r. 34k.—6r. 48k.—4r. 48k.—4r. 50k.—5r. 36k.; jęczmienia 5r. 20k.—4r. 48k.—4r.—4r. 8k. —4r.; owsa 3r.6k.—2r.48k.—1r.36k.—1r.40k.—2r.24k.; hreczki 9r. 36k.—0—0—3r.40k.—8r.; kukurudzy 5r.36k.—5r.36k.—4r.48k.—4r.40k.—5r.36k. Cetnar siana 2r.—1r.4k.—36k.—38k.—1r.; nasienia konicza tylko w Bukaczowcach 32r.; wełny tamże 41r. Sag drzewa twardego 5r.16k.—5r.20k.—2r.30k. (mieszanego) 4r.—4r.44k., miękkiego 3r.—4r.—0—3r.—3r.12k. Funt mięsa wołowego 3k.—3$^1/_5$k.—3$^1/_2$k.—3k.—3$^1/_3$k. Garniec okowity 1r.40k.—0—1r.42k.—1r.20k.—1r.—1r.30k. m. konw.

(Kurs wekslowy wiedeński z 28. stycznia.)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg 124$^1/_4$ l. uso. Frankfurt 123$^5/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 183 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.18$^1/_2$. l. 2. m. Medyolan 124$^1/_2$. Marsylia 146$^1/_2$ l. Paryż 146$^1/_2$ l. Bukareszt — —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30$^1/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 94$^5/_8$. lit. B. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. stycznia.

Hr. Starzeński Leopold, z Tarnopola. — Hr. Starzeńska Marya, z Ditkowiec. — Baron Bess Heliodor, z Zbory. — PP. Swieżawski Aleksander, z Szczepiatyna. — Ubysz Wacław, z Przemyśla. — Niezabitowski Napoleon, z Nakła. — Nowosielski Ludwik, z Zbory. — Padlewski Waleryan, z Chomiakówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. stycznia.

Hr. Starzyński Michał, do Złoczowa. — PP. Kęplicz Antoni, do Stanisławowa. — Lelowski Erazmy, do Przemyśla. — Pakoszewski Jędrzej, do Dzwiniacza. — Wilczyński Józef, do Hrebenny. — Kowalski Kazimierz, do Batiatycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 11 41	0°	+ 1,3°	Z_0.	bard. pochm.
2 god. pop.	27 11 41	+ 1,3°	— 2°	Z_0	„ śnieg
10 god. wie.	27 11 48	— 1,8°		Z_0	„

TEATR.

Dziś: przed. niem.: „**Die Vorleserin.**“ Potem: „**Die Rosen des Herrn von Malesherbes.**“

Jutro dnia 30. stycznia 1852 na dochód pana Leona *Rudkiewicza*, przedstawiony będzie po raz pierwszy wielki dramat w 3 aktach oryginalnie wierszem przez p. Skimborowicza (wydawcę przeglądu Warszawskiego) napisany, pod nazwiskiem: „**Konaszewicz w Białogrodzie!**“ Poprzedzi nowa opereta w jednym akcie, z muzyką (najlepszych nowych i dawnych kompozytorów) pod nazwiskiem: „**Urodziny Wujaszka.**“ w której trzy córki Beneficyanta (uczennice pani Kressner) będą miały zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

KRONIKA.

Od niejakiegoś czasu zagęściły się kradzieże bydła w podgórskich od Węgier obwodach, a ciągłe zażalenia i skargi były powodem, że c. k. Prezydyum krajowe zmuszonem się widziało dla zapobieżenia tym bezprawiom i dla snadniejszego wyśledzenia złoczyńcy postanowić, ażeby każdy, kto bydło na wypas porucza, wywiódł się świadectwem własności, mianowicie tam, gdzie potąd działy się owe kradzieże, to jest: w południowych stronach obwodu Sanockiego, szczególnie w okolicach Lutowisk, Baligrodu, Bukowska, Liska i Ustrzyk dolnych, tudzież i w Samborskim obwodzie około Turki i Łomny.

Na mocy więc tego postanowienia powinien każdy, kto daje bydło na wypas, najprzód wywieść się dowodem własności przed ową zierzchnością, gdzie chce bydło swoje puścić na paszę, a zwierzchność obowiązaną jest, i to bezpłatnie, prowadzić jak najdokładniejszy protokół każdego bydlęcia, zapisać imię tego co daje i tego co bydlę przyjmuje, sprawdzać certyfikaty, utrzymywać ostry nadzór, by każda sztuka dokładnie opisaną była, ażeby ani przypadkiem ani podstępnie nie wkradło się jakieś bydlę, o któremby w poprzód wzmianki nie było. Za każdą bowiem nie wymienioną sztukę popada ten kto ją przyjął, karze 2 złr., albo aresztowi trzydniowemu; a oprócz tego ulegnie najsurowszemu śledztwu zkąd i czyje to jest bydlę. Wszystkie zaś rejestra i protokoły zwierzchnicze w téj mierze ulegają wreszcie każdéj chwili [na zawołanie kontroli ces. król. Żandarmeryi.

Od pierwszego stycznia r. b. wychodzić zaczął nakładem Pana Manieckiego a pod redakcyą Karola Szajnochy *Dziennik literacki* we Lwowie, pismo arcy u nas pożądane, a które po pierwszych zarysach swoich już zjednało dla siebie zaszczytne wspomnienie w pismach publicznych i wziętość u ziomków naszych. Dotąd wyszły cztery numera, i zawierają oprócz ogólnego traktatu o najnowszym ruchu literackim, główne artykuły: Droga prostoty, Swiętowit, Przedwczesność wieku, Urywki listowe, Wilia Bożego Narodzenia, Pani Magurska, Hetman chory, Skarga Lirnika konfederackiego, Rysy życia Antoniego Malczewskiego, . . . Rzecz wielostronna, pióro gładkie i wyrobione, a nadewszystko iż jest jedyny organ życia literackiego u nas, wróżyć dozwala, że mu życzliwość obywatelska poda sposobność rozkrzewienia się jak najpomyślniej.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*